



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 226.

Nr. 48.

Wągrowiec, sobota dnia 23 czerwca 1928.

Rok III.

Strzały w skupeczynie

Bezpośrednim powodem wstrząsającej tragedji, która rozegrała się w parlamencie jugosłowiańskim, było złożenie w skupeczynie przez obecnego ministra spraw zagranicznych Marinkowicza do ratyfikacji układów jugosłowiańsko-włoskich w Nettunno. Układy te mają stosunkowo niewielkie znaczenie polityczne. Są one uzupełnieniem technicznym właściwych umów politycznych, regulujących granice i stosunki obu państw. Gdy po załatwieniu sprawy Fiume nastąpiła między Rzymem a Belgradem normalna stosunki, chodzą o załatwienie skomplikowanych zagadnień obywatelskich, finansowych i komunikacyjnych, które wytworzyły się między obu państwami po zlikwidowaniu monarchji habsburskiej. Tym właśnie zagadnieniom poświęcone są układy w Nettunno.

Jugosłowiańskie koła antywłoskie uznały je jednak niesłusznie za upokarzające dla Jugosławji i dla mniejszości słowiańskiej, która pozostała w granicach włoskich. Na tem tle rozpetęła się ostra kampanja demagogiczna, która wstrzymała rząd jugosłowiański od przedłożenia układów do ratyfikacji. Polityka włoska w Albanji, budząca w Belgradzie taki niepokój, przyczyniła się do nieratyfikowania tych umów.

Obecnie jednak pod wpływem dyplomacji francuskiej i angielskiej, podobno nawet pod naciskiem finansów angielskich, Jugosławja postanowiła nawiązać przyjazne stosunki z Włochami, czego warunkiem była ratyfikacja umów w Nettunno.

Wiemy, jaką to wywołało antywłoską reakcję w różnych miastach jugosłowiańskich. Manifestacje młodzieży przybrały wówczas charakter bardzo gwałtowny, nawet krwawy. Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że kampanja ta wychodziła z kół stronnictwa demokratycznego, pozostającego w opozycji do rządów stronnictwa radykalnego, będącego narodowym i centralistycznym stronnictwem jugosłowiańskim, a pozbawionym, że przewodzili jej przywódcy chłopskiego stronnictwa chorwackiego ze Stefanem Radiczem na czele.

To stronnictwo, które w pierwszych latach istnienia Jugosławji wyraźnie dążyło do oderwania Chorwacji od Belgradu, później ze względów demagogicznych weszło na drogę rewolucyjną, łącząc się z chłopskimi międzynarodówkami, dziś wyzyskuje motywy narodowe dla zwalczania rządu Wukicewicza. Nastroj w Chorwacji i w Słowacji, które bezpośrednio graniczą z Włochami, jest bardzo dla nich nieprzychylny, lecz Radicz, wyzyskując te nastroje dla własnej polityki, swoim zaciętym atakiem na rząd osłabia w gruncie rzeczy moralną spójność państwa. Naprężone stosunki, jakie wytworzyły się między starem, serbskim stronnictwem radykalnym, a chłopskim stronnictwem chorwackim, skończyły się tragicznie.

Od strzałów radykalnego posła Radicza padło trzech posłów chorwackich z młodym Radiczem na czele, a Stefan Radicz, którego polityka przysporzyła tyle kłopotów Jugosławji, jest ranny.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w Jugosławji, budzi obawy z podwójnego punktu widzenia. Po pierwsze stawia pod znakiem zapytania pożyteczne ułożenie się stosunków włosko-jugosłowiańskich, co jest tak konieczne dla ogólnego pokoju, a pozbawione wytwarza w kraju, tak różnorodnym pod względem religijnym i kulturalnym, nowe naprężenie pomiędzy poszczególnymi dzielnicami. Polska zainteresowana w utrzymaniu pokoju i w spójności wszystkich nowych państw słowiańskich może wyrazić jedynie życzenie, by tragedia w skupeczynie nie miała dalszych następstw politycznych.

Zamordowanie popa

Wilno, 21. 6. W Kołdanowie po stronie sowieckiej, w czasie odprawiania nabożeństwa kilku wystrzałami z rewolweru zamordowany został miejscowy pop prawosławny. Zabójstwa dokonała 18-letnia dziewczyna wiejska, niejaką Batnikówna, podając jako powód urazę osobistą. Wśród okolicznych mieszkańców panuje jednak przekonanie, że zabójstwo miało tło polityczne.

Przed wyborami prezydenta Stanów Zjedn.

Waszyngton, 21. 6. W sferach republikańskich coraz bardziej utrwała się przekonanie, że listopadowe zwycięstwo republikanów w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych zależy od poparcia żywiołu francuskiego. Polityka republikanów w ostatnich latach naraziła farmerów na znaczne straty, to też są oni zrażeni do stronnictwa, do którego tradycyjnie zawsze należeli. Wobec obietnic, szczerze im dziś czynionych przez stronnictwo demokratyczne, gotowi są oni wyrzec się tradycji i oddać swe głosy na kandydata partji demokratycznej.

Wogóle wynik wyborów jesiennych przedstawia się dziś nawet najwytrawniejszym politykom zagadkowo. O ile Smith otrzyma nominację od demokratów, to kwestja prohibicji i kwestja wyznania (Smith jest katolikiem) odegrają w wyborach bardzo wielką rolę i dotychczasowe jasno określone linje partyjne mogą w wielu wypadkach zatrzeć się.

Nowy Jork, 21. 6. Stronnictwo republi-

kańskie liczy na to, że głosy naturalizowanych obywateli oddane zostaną podczas jesiennych wyborów przeważnie do Hoovera. Przewodniczący nowojorskiego komitetu hooverowskiego Hill sądzi, że około miliona obywateli naturalizowanych w samym stanie nowojorsk. głosować będzie na dawnego kierownika „American Relief Fund”, a mianowicie Żydzi, Polacy, Węgry, Serbowie, Belgowie itd. Obliczenia te wydają się jednak raczej ryzykowne. Jest rzeczą możliwą, że duża część naturalizowanych obywateli będzie głosowała na Smitha, niezmiernie wśród nich popularnego, choćby dlatego, że jest on przeciwnikiem prohibicji.

Birmingham, (stan Alabama) 21. 6. (PAT) Tutejszy biskup metodystów oświadczył publicznie, iż na konwencji stronnictwa demokratycznego w Houston przedłoży protest, zaopatrzony w 500 tys. podpisów, przeciw nominacji katolika Smitha, on i jego przyjaciele głosować będą na kandydata republikańskiego.

Gniazdo korupcji w Sosnowcu

Sosnowiec, 21. 6. Po znanym wykryciu nadużyć w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i urzędzie celnym w Sosnowcu przyszła obecnie kolej na Urząd Kontroli Skarbowej, którego kierownik Skrzecina został aresztowany pod zarzutem znacznych nadużyć. Szczegóły afery trzymane są w tajemnicy. Jak się dowiadujemy chodzi tu o wymuszanie łapówek m. in. w fabryce wódek Pesmykiewicza.

Toruń, 21. 6. Władze policyjne wpadły na trop nadużyć w Magistracie. Aresztowano 5

komorników magistratu, którzy, jak się okazuje popełniali w magistracie od szeregu lat nadużycia, sięgające wielu tysięcy złotych.

Pogłoski o nadużyciach w magistracie krążyły już od dłuższego czasu, jednak komisja ministerjalna, która na początku rb. badała gospodarkę miejską, nie stwierdziła żadnych nadużyć. W związku z nadużyciami kierownik ekspozytury podatkowej p. Bońkowski został przeniesiony do wydziału bezpieczeństwa, stanowisko zaś jego objął p. Makowiak.

Sprawa zakładów chorzowskich

Haga, 21. 6. Międzynarodowy stały trybunał rozjemczy rozpatrywał wczoraj na 14 zgromadzeniu spór polsko-niemiecki w sprawie zakładów chorzowskich.

Po stronie niemieckiej występuje prof. Kaufmann, ze strony polskiej wydelegowany został p. Sobolewski. Jako sędziowie fungują po stronie polskiej prof. Erlich ze Lwowa, z niemieckiej

zaś prof. Rabel z Berlina.

Przed południem zabierał głos przedstawiciel Niemiec. Popołudniu odpowiadał delegat polski, oddalając zarzuty i pretensje niemieckie i powołując się przytem na poszczególne postanowienia Traktatu Wersalskiego, poczem jeszcze raz zabierał głos delegat niemiecki, odpowiadając na wywody polskie.

Polska eskadra lotnicza w Stambule

Konstantynopol, 21. 6. 3 samoloty polskie pod dowództwem pułk. Rayskiego, przeleciawszy o godz. 17.15 nad granicą turecką przybyły wczoraj o 18.45 na lotnisko Yochilkeuy w on-Konstantynopolu. Na spotkanie lotników polskich wyleciała eskadra turecka, złożona z 3 aparatów.

Lotnisko udekorowane było flagami polskimi i tureckimi. Po wylądowaniu lotnikom zgoto-

wano serdeczne przyjęcie. Orkiestra odegrała hymny polski i turecki. W odpowiedzi na przemówienie powitalne zabrał głos pułk. Rayski, dziękując za przyjęcie i wyrażając radość z powodu znalezienia się w gronie kolegów tureckich. Następnie lotnicy polscy odwiedzieni zostali do hotelu „Para-Polace”.

Odpowiedź na notę sowiecką

Warszawa, 21. 6. W najbliższych dniach rząd polski wyśle do Moskwy odpowiedź na ostatnią notę Cziczierina, poruszającą jeszcze raz sprawę zamachu na Lizarewa. Ponieważ ton

noty Cziczierina odbiega od zwyczajów dyplomatycznych przyjętych na zachodzie, oczekuje się, że min. Zaleski odpowiednio na to zareaguje.

Smierć na parowozie

Wczoraj rano w pociągu przyjeżdżającym do Poznania ze Skoków, krótko po godz. 7 zaskłębł nagle palacz kolejowy Wawrzyniec Kaczmarek, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Fabrycznej 12.

Nagły atak sercowy nastąpił w pobliżu Poznania a kolega chorego, kierowca lokomotywy telegraficznie zawiadomił o wypadku dworzec główny w Poznaniu, prosząc o pomoc lekarską. Oczekujący na peronie lekarz stwierdził niestety już śmierć z powodu udaru serca.

Zmarły liczył przeszło 50 lat i pełnił służbę na kolei od lat około 25.

Srebrne monety francuskie

Paryż, 22. 6. „L'Intransigeant” zapowiada, że zaraz po stabilizacji franka, Bank Francuski

rozpocznie wybijanie srebrnych 25-frankowych monet.

Zapas srebra Banku Francuskiego jest tak wielki, że starczy na wybite dwóch miliardów franków.

Dalsze wyprawy do bieguna połudn.

Nowy Jork, 21. 6. Obok wielkiej wyprawy Byrda do bieguna południowego przygotowuje się w Nowym Jorku na wrzesień rb. druga wyprawa do tegoż bieguna, organizowana przez komendanta Jeffrey'a, b. oficera marynarki angielskiej. Jeffrey, którego wyprawa finansowana jest przez amerykańców, zabiera z sobą dwa samoloty i 25 ludzi. Jeffrey brał swego czasu udział w słynnej wyprawie Shackletona do Antarktyki.

Senat pośpiesznie załatwia się z budżetem

Warszawa, 20. 6. Senat rozpoczął dziś dyskusję budżetową. Po załatwieniu kilku spraw drobnych przedłożył referat generalny sen. Szarski z B. B. Następnie sen. Miklaszewski (Str. Chł.) postawił wniosek, aby dyskusję ogólną połączyć z dyskusją szczegółową. Przeciw temu przemawiali sen. Kopciński (PPS) i sen. Koerner (Zyd) — wniosek jednak uchwalono. Jest to tendencja dla jaknajszyszego zakończenia obrad.

Przemawiali kolejno: kol. Horbaczewski (Ukrainiec), który przedkładał znów skargi na temat rzekomych prześladowań ludności ruskiej oraz sen. Posner (PPS). Kolejnym mówcą ma być sen. Głabiński (ZLN). Panuje przekonanie, że sesja budżetowa Senatu wyczerpie się najpóźniej jutro.

O wykonanie konkordatu

Warszawa, 20. 6. Podczas wczorajszego głosowania odrzucono rezolucję następującej treści: „Sejm wzywa rząd, aby przyspieszył wykonanie konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Do odrzucenia tej rezolucji przyczyniła się również „Jedynka“ nie głosując za rezolucją.

Akcja ratunkowa dla Nobilego

Rzym, 20. 6. Z miarodajnego źródła rzymskiego donoszą o akcji, mającej na celu uratowania gen. Nobilego, co następuje:

Po lotach Larsena i Luetzowa Holma, jakoteż maj. Maddaleny komendant statku „Citta di Milano“ doszedł do wniosku, że należy użyć specjalnych środków, które umożliwiłyby odnalezienie Nobilego przez samoloty. Sprawozdania złożone przez lotników, podkreślają jednomyślnie, że jest rzeczą niezmiernie trudną rozpoznać między blokami lodu namiot względnie postacie ludzkie, tembardziej, że powierzchnie lodowe poprzedzielane są wodą, na której silnie zaznaczają się refleksy słoneczne. Światło słońca wzbudza wprawdzie w obserwatorze wrażenie, jakoby dopomagało mu do poszukiwań, zarazem jednak powoduje grę cieni, wprowadzającą w błąd. Poczyniono przygotowania, by z samolotów można było zrzucić pewne przedmioty, które paląc się, powodują wielkie słupy dymu. Ma się nadzieję, że w ten sposób gen. Nobile uzyska sygnał, przy pomocy którego będzie mógł wskazać lotnikom kierunek, jaki winni obrać.

Oddział, złożony z dwóch strzelców alpejskich i 2 studentów, należących do włoskiego klubu alpejskiego, wyruszył wczoraj wieczorem ze statku „Braganza“, z zamiarem dotarcia aż do przylądka Loven. Ekspedycja, która wyruszyła w dn. 13 czerwca z zatoki Wielorybiej, powróciła na pokład „Braganzy“.

Oslo, 20. 6. Z Kingsbay donoszą, że dzisiaj wkrótce po północy przybył tam samolot włoski prowadzony przez maj. Penzo, jakoteż samolot szwedzki.

Natomiast niema dotychczas żadnych wiadomości o tem, gdzie się znajduje w chwili obecnej wielki samolot francuski, wiozący na swym pokładzie Ammundsena i lotnika francuskiego Guibauda. Naogół panuje zgodna opinia, że pogłoski o tem, jakoby samolot ten odnalazł już gen. Nobilego, nie dadzą się na razie sprawdzić. W każdym razie przypuszcza się, że Ammundsen i Guibaud polecili wprost na poszukiwanie Nobilego bez zamiaru lądowania na Szpicbergach.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

Hassan jednak był na nią przygotowany i uzbroidł się odpowiednio do potrzeby. Powóz zawiózł księcia i jego adjutanta do pałacu Beglerbeg. Jussuff marzył o swojej miłości, a sułtan chodził wielce wzburzony po swoim gabinecie. Był on mocno zagniewany na księcia. Kazał go zaraz przyprowadzić do siebie. Jussuff ukazał się, jakby nic nie wiedział o swoim wykroczeniu, w pokoju swego ojca, sułtana. Skoro chciał pospieszyć, by ucałować jego rękę, sułtan z niechęcią odwrócił się od niego.

— Co robisz podczas nocy? — zawołał groźnie Abdul Azis. — O jakimże to mnie doniesiono niesłychanym gwałcie? Czy to jest godne księcia występować przeciwko prawu i rozporządzeniu? Więc skargi powinny do mnie przechodzić na mego syna?

— Mój łaskawy pan i ojciec gniewa się na mnie? — zapytał Jussuff.

— To zdziwienie zdawało się bardziej rozdrażniać sułtana.

— Co znaczy ta mowa? — zawołał. Czy nie wiesz, co zrobisz? Więc książę tak postępuje, że musiał noc przepędzić jak więzień, jak obłąkany softa. Precz z moich oczu! Nie mam już syna Jussuffa! Precz z moich oczu!

— Sułtan nie mógł w tej chwili zapanować nad sobą. Był wielce rozgniewany.

Chamberlain zgadza się na zagwarantowanie granic Polski

Berlin, 20. 6. „Deutsche Allgemeine Ztg.“ w dzisiejszym telegramie z Londynu zajmuje się pobytem tamże generalnego sekretarza francuskiego min. spraw zagranicznych p. Berthelota. Wbrew twierdzeniom angielskich kół politycznych że przyjazd jego do Londynu ma znaczenie czysto formalne, korespondent „Deutsche Allgem. Ztg.“ jest przekonany, że Berthelot przybył do Londynu w związku ze sprawami, które poruszał ostatnio w Paryżu i Brukseli min. Zaleski.

Z zaślem przyznaje „Deutsche Allg. Zeitg.“, że w sprawie zagwarantowania granicy polskiej na wypadek opróżnienia Nadrenji, nie ma różnicy zdań pomiędzy Francją i Anglią. Są jedynie różnice zapatrywania na osobę gwaranta. „Deutsche Allgem. Ztg.“ wyklucza — na zasadzie informacji z miarodajnych kół angielskich — jako by roli tej miała się podjąć Anglia. Faktem jest — pisze „Allgem. Ztg.“ — że Chamberlain w ciągu ostatnich 12 miesięcy zrewidował swoje zapatrywania i jest obecnie przekonany, że w samym fakcie gwarantowania przez Anglię istniejącego stanu rzeczy na wschodzie Europy, niema żadnego niebezpieczeństwa.

Sensacyjne zabójstwo w sali sądowej

Wiedeń, 20. 6. Wczoraj wydarzył się niesłychany w dziejach kryminalistyki wiedeńskiej fakt. Były współpracownik dziennika „Neues Wiener Journal“ Poeffl wniósł przeciwko swemu koledze redakcyjnemu Wolffowi skargę o obrazę honoru. Wolff ujawnił nadużycia, jakie popełnił Poeffl, jako redaktor części ekonomicznej „Journalu“.

Podczas rozprawy sądowej Poeffl wstał i pięcioma strzałami rewolwerowymi zamordował Wolffa. Morderca tak szybko wykonał czynu, że nikt z publiczności nie zdołał mu przeszkodzić. Powstała panika. Kilka osób doznało wstrząsu nerwowego; wśród świadków była obecna na sali także żona i siostra zamordowanego.

Wolff cieszył się sympatią u dziennikarzy i znany był z tego, że dążył do normalnego oczyszczenia stanu dziennikarskiego z ciemnych postaci takich, jak Poeffl.

Krwawa walka na szable

Lwów, 20. 6. Wczoraj w nocy na Gródeckim rozegrała się krwawa walka na szable pomiędzy sierżantami 40 p. p. J. Jaworskim i W. Bleicharem.

W czasie sprzeczki obaj sierżanci wyjęli szable i rozpoczęli przy świetle latarni pojedynek. Po dłuższej walce Jaworski ciał Bleichera w okolicę lewego obojczyka, zadając mu ciężką ranę. Nadbiegli posterunkowi zatrzymali Jaworskiego i odstawili go do komendy placu.

Potwierdzenie wiadomości o zgonie Czang-Tso-Lina

Londyn, 20. 6. Jak donoszą z Tien-Tsinu wiadomości o zgonie Czang-Tso-Lina na skutek ran, odniesionych przez dyktatora Chin północnych podczas zamachu bombowego, została potwierdzona przez główną kwaterę armji mandżurskiej.

Głównodowodzącym wojsk mandżurskich został syn marsz. Czang-Tso-Lina.

— Łaski, mój potężny ojciec i panie! rzekł Jussuff.

— Zadnej łaski! Wyrok mój oddaje cię w ręce seraskiera! — zawołał sułtan.

— Seraskiera? Dlaczego mój łaskawy ojciec i pan nie powie mi, na jaką karę zasłużyłem?

— Zadnych pytań! Nie opuścisz pałacu, jeśli nie chcesz być zatrzymany przez straż! — rozkazał sułtan.

— Więc i tu jestem więźniem! — wyjąkał Jussuff. Rozkaz ten tem boleśniej był dla niego, że nie mógł teraz widzieć Rezi.

— Udać się do twoich pokoi! — rozkazał sułtan i wskazał mu wyniośle na drzwi gabinetu.

Jussuff chciał upaść ojcu swemu do nóg, ten jednak odwrócił się. Nie chciał dłużej widzieć i słyszeć księcia. Zdawało się, że nagle stracił całą swą miłość dla swego syna. Książę wrócił zamyślony do Hassana i doniósł mu o niełaskawem przyjęciu.

— Balem się tego Jussuffie. Możemy się tylko spodziewać, że sułtan nie ucieknie się do środków gwałtownych. Nie dobrze to jednak, skoro wspomniawszy o seraskierze — odrzekł ponuro Hassan.

— Nie mogę się z domu ruszyć... nie mogę zobaczyć Rezi, to dla mnie najsmutniejsze! — wyznał zasmucony książę.

Nad wieczorem kazał się zameldować seraskier u księcia. Jussuff rozkazał go wprowadzić. Hassan był obecny. Seraskier zawiadomił księcia o skazaniu go na śmierć. Jussuff stał zrazu niemy i patrzył jak obłąkany, poczem rzucił się nagle w objęcia Hassana.

Śmierć muszyra.

Była to w każdym razie bardzo znacząca okoli-

Tragiczne zajścia w skupczynie

Budapeszt, 20. 6. Z Białogrodu donoszą, że dzisiaj w południe doszło w skupczynie do burzliwych i tragicznych zajść. Poseł radykalny Punis Racis wyciągnął rewolwer bębenny i wystrzelił kilkakrotnie w kierunku posłów z grupy chorwackiej Radicza. Pos. Paweł Radicz, siostrzeniec znanego chorwackiego przywódcy chłopskiego, Stefana Radicza, został trafiony śmiertelnie kulą rewolwerową a dwaj inni posłowie z tego stronnictwa, dr. Pernar i dr. Basaricek są ciężko ranni.

Punisa Racis oddany został przez straż parlamentarną w ręce policji.

Budapeszt, 20. 6. Dzisiaj o godz. 13 min. 30 wszystkie połączenia telefoniczne z Białogrodem są przerwane.

Protest 2547 towarzyszt franciszkańskich przeciwko prześladowaniu meksykańskiemu

(KAP) Paryska „La Croix“ opublikowała protest 2547 towarzyszt franciszkańskich przeciwko Calles'owi i jego okrutnemu prześladowaniu. Protest brzmi:

„Tercjarze św. Franciszka różnych reguł we Francji. Zważywszy, że do dnia dzisiejszego jedynie Ojciec św., wspólny ojciec wszystkich wiernych, a za Nim związki i organizacje katolickie, podnieśli głos przeciwko okrutnemu prześladowaniu, jakie od szeregu miesięcy sroży się w Meksyku przeciwko kapłanom i wiernym z tego jedynie powodu, że trwają przy swej wierze; zważywszy dalej, że obowiązkiem wszystkich katolików całego świata jest piętnować to prześladowanie, a nieszczęśliwych i bohaterów braci Meksyku wspierać — tercjarze św. Franciszka łączą swój głos z głosem wspólnego Ojca wszystkich wiernych, z głosem arcybiskupów i biskupów, oraz z oburzeniem i zgrozą z powodu tych krwawych rzezi, przypominających najgorsze czasy cesarów rzymskich, oraz najbardziej niespokojne chwile rewolucji francuskiej, rzezi, których ofiarami są nasi bracia meksykańscy w epoce gdy według tak drogiej dla „laicyzmu“ zasad „nikt nie może być niepokojonym z powodu swych przekonań, także i religijnych“.

Tercjarze protestują uroczystie przeciwko milczeniu, zachowywanemu w tej sprawie przez prasę i stowarzyszenia, które w innych wypadkach, gdy chodziło nie o katolików, lecz o morderców, podnosiły lamentując, swój głos, by bronić praw człowieka i obywatela.

Do braci w Meksyku zwracają się z zapewnieniem o swem głębokim współczuciu oraz podziwem, a także z wyrazami braterskiej zachęty. Prócz tego zobowiązują się do odmawiania codziennie „Ojcze Nasz“ i „Zdrowaś Marjo“ o zwycięstwo ich sprawy.

Domagają się konstytucji prawdziwej i chrześcijańskiej Ligi Narodów, w której przedstawiciel Papieża, tej najwyższej z istniejących siły moralnej, mógłby przemawiać w imię sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej w obronie interesów i wspólnego pożytku narodów.

Bobry na rzece Szczarze

Wilno, 20. 6. Na rzece Szczarze, w powiecie baranowskim, pojawiły się bobry, lecz szajka złoczyńców spaliła wybudowane przez nie misterne gniazda.

Władze bezpieczeństwa wszczęły śledztwo, celem wykrycia złośliwych łapczyków bobrów a władze administracyjne roztoczyły nad zwierzętami opiekę.

czność, że muszyr Izzet zachorował wskutek użycia potrawy z ryżu, którą zmuszony był zjeść przy stole księcia Murada. Czy boleści, jakich doznał muszyr, były przypadkowe, czy też powodem ich była doza arseniku lub strychniny, które „przypadkiem“ znalazły się w jedzeniu?

Muszyr na tureckim dworze należy do wysokich urzędników państwa. Znaczący on prawie tyle, co marszałek. Muszyr używa tytułu „dewleti“ (szczęśliwy) i zwykł się udawać na dwór w europejskim ekwipażu. Może on wynieść się do godności wielkiego wezyra.

Na rozkaz księcia Murada został muszyr Izzet, nagle zastąpił, umieszczony pod strażą w jednym z pokoi pałacu. Stan jego zdrowia był wieczorem tak groźny, że wezwano lekarzy. Byli oni w wielkim kłopocie. Pomódz nie mogli nic, lękali się powiedzieć, co myśla i całą ich pomoc ograniczyła się na tem, że przepisali niewinne lekarstwa.

Książę Murad tymczasem zasypiał w swoim pokoju i kiedy się obudził, już o muszyrze zapomniat. Udał się teraz do swego brata Abdul Hamida, by zjeść cośkolwiek u niego i tutaj przypomniał sobie o chorym muszyrze. Opowiedział swemu bratu o wypadku i pił u niego ze smakiem wino, poczem późnym wieczorem powrócił do swego pałacu.

Skoro wszedł do swoich pokoi, ujął za dzwonek i zadzwonił, by przez zaufanego sługę Heszama, dowiedzieć się o muszyrze. Murad nie mało się zdziwił, gdy zamiast oczekiwanego sługi wszedł nowy, który dotąd pozostawał pod rozkazami Heszama.

— Gdzie jest Heszam? — zapytał książę.

— Heszama niema w pałacu, Wasza Wysokość.

— Nie ma go w pałacu, gdzie jest tedy?

— Zabrał go z sobą przed godziną Mohamed Bej.



Tadeusz Estejka

Chciałbym...

Chciałbym samotnie w zapadłej ruinie mieszkać, jedynie wraz z sztuką kochaną i mieć poezji pełen czar natchnienie przez gwar ludzkości mnie dziś odebrana.

Chciałbym wciąż pisać nowe stopy księgi, dla ludu pracy i ochotczych wiedzy — a niby barwne gdzieś w oddala wstęgi widziałbym we śnie mojej sławy miedzy.

Chciałbym, by sztuka mnie sercem kochała i piła rozkosz z mojej twarzy bladej, oraz serdecznie czoło... całowała rozpromieniając mój policzek śniady.

Chciałbym niedolę i biedę poślubić lecz wiecznie być z niemi szczęśliwy i wszystkie światy krajobrazy lubić, aż na mej głowie będzie włosy siwy.

Chciałbym jak ptaszek ustawicznie śpiewać, nie troszcząc się wcale o szatańskie złoto i chciałbym z głodu samotnie umierać pragnąc przy sercu widzieć ciebie cnoto.

Chciałbym duchowo ulatać w krainy i nie spotykać światowej gnuśności, by ludu strasznych grzechu winy... unieść w przestworza nieba wysokości.

Chciałbym, by ludzie o mnie nie pytali, a przedewszystkim ci mali i prości, lecz żeby książki me więcej czytali bo duch mój tylko na papierze gości.

Chciałbym po śmierci cisze grobową posiadać w samotnej świata mogile i leżeć z baśnią sztuki — osnową, na wieki spędzając z nią chwile.

Chciałbym samotnie w łożu umierać, przechodzić najgroźniejsze bólu męki, chciałbym gwałtownie oczy zawierać nie widzieć pieniędzy i świata udręki.

— — — — —
To wszystko chciałbym, lecz jest pytanie czy błogosławić będziesz mi Panie!!!



„Czuły“ małżonek

Józef Wituski, lat 29, z Janówca, zniechęcony szczupłymi dochodami, przemysliwał nad sposobem, któryby go wywiódł z kłopotliwego położenia. W konsekwencji postanowił zaszerzować się do armii oszustów i wydrwigroszów. Wpadł na pomysł okradania kasy chorych. Przedewszystkiem poszedł do urzędu stanu cywilnego w Dusznikach i tam, udając zrozpaczonego zgłosił zgon żony. Otrzymał bez trudu odpowiedni dokument, z którym podążył do kasy chorych, gdzie udało mu się narazie wydębic nikłą sumę, bo zaledwie 22,50 zł.

Tymczasem poczęto opowiadać, że żona Wituskiego żyje, jest zdrowa i bynajmniej nie myśli umierać, a chwilowo tylko wyjechała w rodzinne strony. Istotnie wersje okazały się prawdziwe, to też oszusta wskutek tego ujęto. Na rozprawie sądowej mówił z rezygnacją, że chciał w ten sposób zdobyć nieco gotówki, której brak chronicznie odczuwał. Wituskiego skazano na rok ciężkiego więzienia.

Teraz Murad wiedział, gdzie był Heszam. Odwołano od niego zaufanego sługę.

— Jak się zowiesz? — zapytał nowego sługi

— Mehmed, Wasza Wysokość.

— Czy wiesz, co się dzieje z chorym muszyrem?

— Do usług, Wasza Wysokość. Muszyr właśnie umarł.

— Umarł? Izzet nie żyje?

— Leży zimny i bez życia w pokoju.

— Czy wiadomość o śmierci wyszła już z pałacu?

— Muszyr Izzet kazał przed godziną przez Mohameda Beja sprowadzić imama, któremu udzielił swoje ostatnie rozkazy — odpowiedział nowy sługa Mehmed.

— Czy reszta służby jest jeszcze w pałacu?

— Tylko mała częśćka, Wasza Wysokość, inni zostali zabrani i przez nowych zastąpieni.

W tej chwili usłyszeli kroki i głosy w korytarzu zewnątrz. Słychać było tu i owdzie wyraźnie słowo Allah i rozliczne jego przydomki. Słowem tym towarzyszyły westchnienia i jęki.

— Co się tam stało? — zapytał książę.

Mehmed opuścił pokój, lecz zaraz wrócił napowrót.

— Słudzy imama zabierają zwłoki muszyra — uwiadomił.

— To idzie prędko! Kto ich tu sprowadził?

— Imam.

— Jakże mógł imam się ośmielić?

— Ma on towarzysza przy sobie.

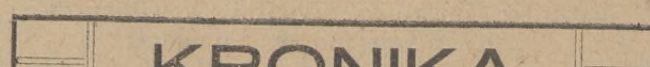
— Jakiego towarzysza? — zapytał Murad mimo-

wolnie rozgrzany użyciem wina.

— Nowego muszyra, Wasza Wysokość, który za-

jął miejsce zmarłego.

— Jak się on nazywa?



KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 23 czerwca. Agrypiny p. m., Zenowa m. Wschód słońca godz. 3,16. Zachód słońca godzina 19,59. Wschód księżyca godz. 9,56. Zachód księżyca godz. 22,55. Niedziela, 24 czerwca. Nar. św. Jana Chr. Wschód słońca godz. 3,61. Zachód słońca godz. 19,59. Wschód księżyca godz. 11,03. Zachód księżyca godz. 23,25. Poniedziałek, 25 czerwca. Prospera. Wschód słońca godz. 3,16. Zachód słońca godzina 19,59. Wschód księżyca godz. 12,10. Zachód księżyca godz. 23,54. Wtorek, 26 czerwca. Jana i Pawła mm. Wschód słońca godz. 3,17. Zachód słońca godzina 19,59. Wschód księżyca godz. 13,16. Zachód księżyca godz. 00,00.

Tylko do 25 bm. przyjmują listowi i urzędy pocztowe przedpłatę na „Głos Wągrowiecki“ na miesiąc lipiec. Przedpłata miesięczna wynosi tylko 0,88 zł. By uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych numerów, radzimy z zaabonowaniem nie zwlekać i uczynić to natychmiast.

Z rynku. Podczas ostatniego targu płacono za masło 2,50—3,00 zł, jajka 1,80—2,00 zł, kury 3,50—4,00 zł, para kurcząt 1,80—2,00 zł, kaczkę 3,50—4,50 zł, para młód. królików 1,80—2,00 zł, para prosiąt 30 zł, ziemniaki 6,00—6,50 zł, funt czereśni 70 gr, pęczek rabarbaru 20 gr, 5 główek sałaty 10 gr, pęczek cebuli 10 gr, pęcz. galarepy 50 gr.

Doroczny Zjazd Kół Śpiewaczych okręgu wągrowieckiego odbędzie się w niedzielę, 24 bm. w ogrodzie nowej strzelnicy p. Rossego. O godzinie 13,30 nastąpi powitanie gości. Od godz. 14,30 rozpoczną się występy poszczególnych Kół śpiewaczych. Wieczorem od godz. 9-ej zabawa taneczna w sali nowej strzelnicy.

Zarząd powiatowy Związku Inwalidów Cywilnych w Wągrowcu wzywa wszystkich inwalidów cywilnych oraz wdów, sierot i starców, którzyby zechcieli korzystać z tańszego węgla opałowego na porę zimową, by niezwłocznie najpóźniej jednakowoż do dnia 15 lipca rb. zgłaszali się do sekretariatu Związku Inwal. Cyw. w Wągrowcu, ul. Poznańska 23, I piętro, celem rejestracji.

Zabawę latową urządza w niedzielę, 1 lipca w ogrodzie p. Zjawieńskiego (Stara Strzelnica) Związek Inwalidów Cywilnych. Od godz. 3.30 po południu koncert w ogrodzie. Wstęp do ogrodu 50 groszy. Dzieci poniżej lat 14 w towarzystwie rodziców wstęp wolny. Wieczorem od godziny 9-tej zabawa taneczna w sali do rana. Czysty zysk przeznaczony na poparcie najbardziej potrzebujących członków. O łaskawe poparcie Szan. Obywatelstwa uprasza Zarząd.

Kradzież. W ub. niedzielę skradziono St. Jackowskiej, zamieszkałej przy ul. Szerokiej z pomieszczenia 2 płaszcze damskie, 1 suknię i 1 swetr wartości ogólnej 185 zł. Wszczęte natychmiast dochodzenia wykazały, że sprawcą był znany na tut. gruncie awanturnik i złodziej Leon Głowiński.

Lotne Zebranie Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego połączone z wykładami na temat: „Praktyczne zagadnienia z zakresu rybactwa“ odbędzie się w dniu 23 czerwca 1928 r. o godzinie 12-tej minut 30 w Wągrowcu w lokalu hotelu „Metropol“ przy rynku.

Pozatem odbędą się ważne dla rybaków komunikaty Zarządu Towarzystwa oraz wnioski i wolne głosy członków i przybyłych gości.

Uprasza się o liczne przybycie. Goście na zebraniu bardzo mile widziani Zarząd.

— Jest on dewleci Chiossi, Wasza Wysokość.

— Sądzę, że ten muszyr znajduje się w pałacu. Zawołaj go do mnie!

Mehmed oddał się i Murad usiadł na wezgielciu w swoim pokoju. W chwilę potem ukazał się nowy dozorca księcia na progu. Izzet nie żył w osobie jednak tego Chiossi książę znalazł jeszcze gorliwszego i uważniejszego szpiega wszystkich swoich kroków. Muszyr Chiossi nie był już młody. Nosił świetny mundur swego urzędu. Oblicze jego zdradzało chytrość i zamknięcie się w sobie. Nieczem się nie zdradzał, kiedy wszedł i nisko się skłonił.

— Zostałeś przysłany do mego pałacu? — zapytał książę.

— Jeżeli Wasza Wysokość pozwoli — odpowiedział muszyr chytro — to zastąpię w pałacu jego miejsce tak nagle zmarłego muszyra Izzeta.

— Kto cię tu przysłał?

— Rozkaz, wydany mi cotylnko przez Mohameda Beja.

— Chcę cię uprzedzić muszyrze, że to jest dosyć niebezpieczna służba! Kto podawanych mi potraw nie może znieść, niechaj się lepiej usunie — rzekł jawnie szydząc Murad. — Muszyr Izzet jest przykładem, jak szybko choroba zabiera zdrowego zupełnie człowieka wprost tylko po jedzeniu!

— Muszyr Izzet był już cierpiący przed otrzymaniem rozkazu zjedzenia potrawy, której może nie znośił...

— Dlatego też muszę ci doradzić, że jeżeli nie jesteś zupełnie zdrowy, byś lepiej nie przyjmował obowiązków tego w moim pałacu — ciągnął dalej książę — gdyż wiedz, że i ty musisz ze mną jadać każdą potrawę!

Chiossi skłonił się z szyderczym uśmiechem.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Śpiewu „Cecylja“ przy kościele poklasztornym odbyło się we wtorek, 19 bm. o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej.

Na przewodniczącego nadzwyczajnego zebrania wybrano p. Kubankę Władysława. Po zgażeniu odczytała sekretarka protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Na członków przyjęto p. Kaczmarkównę Wiktorję i p. Saje Czesława. Wykluczono z Towarzystwa 4 członków, którzy nie wypełniali swych obowiązków względem Towarzystwa. Następnie przystąpiono do wyboru nowego skarbnika. Wybrany został jednogłośnie p. Kubanek Władysław. Składkę miesięczną uchwalono na 30 groszy od członka.

Zarząd podał do wiadomości, iż odbędzie się w święto Piotra i Pawła dnia 29 bm. wycieczka do Łekna wozami. Sekretarka odczytała statut towarzystwa. W wolnych głosach omawiano sprawę regularnego uczęszczania na lekcje oraz placenia składek. Kilku członków stawiali różne projekty urozmaicenia odbyć się mającej wycieczki. Po wyczerpaniu się porządku obrad, przewodniczący hasłem „Cześć pieśni“ zamknął zebranie, poczem odśpiewano jedną zwrotkę „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Udział członków w zebraniu był bardzo liczny.

Walny zjazd członków Kółek Rolniczych. W niedzielę, dnia 8 lipca rb. odbędzie się w Wągrowcu walny zjazd członków Kółek Roln. pow. wągrowieckiego. Zjazd posiadać będzie charakter propagandowy, celem zmanifestowania siły i znaczenia rolnictwa, zorganizowanego w Wielkopolskim Tow. Kółek Rolniczych.

Wiec „Piasta“. W niedzielę, dnia 1 lipca rb. zaraz po nabożeństwie odbędzie się w Starej Strzelnicy wiec „Piasta“. Na porządku dziennym sprawozdanie poselskie. Zarząd.

Gołańcz. W środę, dnia 27 czerwca rb. odbędzie się w naszym mieście jarmark na konie, bydło, świnię i towary kramne.

Gołańcz. (Zabawa latowa). Katolickie Tow. Robotników Polskich urządza w niedzielę, dnia 1 lipca rb. w parku miejskim zabawę latową. Od godz. 14-tej koncert w parku miejskim. Podczas koncertu strzelanie do tarczy o premię i różne niespodzianki. Wstęp dla dorosłych 50 gr. Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Kowalewskiego. Czysty zysk przeznaczony na ogrodenie cmentarne.

Kozłowo. (Walka na widły). Józef Rup, 20-letni parobczak z Kozłowa, w powiecie grodzkim, był okrutnie popędliwy i buńczuczny. Pewnego dnia pokłócił się on podczas pracy ze swym kolegą, a od słowa doszło niebawem do czynów: obaj porwali się za widły i uległ przeciwnik Rupa — Stanisław Szarawaga, zakłuty na śmierć. Przed sądem oskarżony bronił się tem, że Szarawaga był promotorem całego incydentu i on też spowodował bójkę, a podsądny działał jedynie w własnej obronie. Rupę zasądono na 2 lata więzienia.

Gniezno. (Skutki burzy). Podczas burzy uderzył piorun w zagrodę wdowy Kowalskiej Marty w Wierzycach powiat Gniezno. Spalił się dom, chlew, stodoła i szopy z narzędziami rolniczymi wraz z urządzeniem domowym. Strata wynosi około 50000 zł. — W Gorzyszkowie pow. Gniezno, uderzył piorun w chlew gospodarza Kobylńskiego Józefa. Podczas tej samej burzy uderzył piorun w chlew gosp. Płociennika Stanisława w Maleninie powiat Gniezno i zabił cztery prosiaki. Chlew się nie spalił.

— Wasza Wysokość może tylko rozkazywać — odpowiedział. — Czuje się zupełnie zdrowym i uznaje wysoką łaskę, że będę mógł brać udział przy stole Waszej Wysokości!

— Czy sułtanka Walida wie o nagłym wypadku?

— Niestety nie mogę odpowiedzieć na to pytanie Waszej Wysokości! Dowiedziałem się wtedy dopiero o nagłej śmierci muszyra Izzeta, kiedy otrzymałem już rozkaz zastąpienia tutaj zmarłego!

— Czy wiesz dlaczego służbę moją zmieniono?

— Prawdopodobnie ciąży na niej podejrzenie!

— Nawet zabrano mi Heszama!

— Dzisiejszy wypadek musiał to wywołać, Wasza Wysokość. O innej przyczynie nie wiem!

— Mnie się nie podoba ta zmiana!

— Ufa się często sługacemu, który nadużywał zaufania!

— Pragnąłbym mieć napowrót Heszama!

Nowy muszyr wniósł w górę ramiona.

— Zauję, że nie mogę spełnić tego życzenia Waszej Wysokości — odpowiedział. — O ile mnie wiadomo, w tej chwili sługa Heszam nie jest już w liczbie żyjących!

— Zamordowano go więc dla tego, że go lubiłem — rzekł książę Murad. — Teraz mi wszystko jedno, kto mi usługiwać będzie, gdyż nie będę mógł drugiego obdarzyć takim zaufaniem, skoro go przez to narażę na niebezpieczeństwo śmierci!

— Ludzie ci, jak wspominałem, nie zawsze sąsługują na takie zaufanie, Wasza Wysokości! Heszama podejrzewano, że wiedział o mającej nastąpić śmierci muszyra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rudnicz. (Pożar). W czwartek o godz. 9¹⁵ rano wybuchł tutaj w stodole p. Wróblewskiego pożar, który zniszczył ją przeniósł się na dom mieszkalny, który także się spalił. Następnie przeniósł się na stodołę p. Florczaka, która spaliła się wraz z przybudówkami. Stojący po drugiej stronie dom gminny spłonął także.

Powstałe szkody są dość znaczne, gdyż p. Wróblewski ubezpieczony był tylko na 4000 zł, a powstała szkoda wynosi 10000 zł; p. Florczak ubezpieczony był na 8000 zł, a szkoda wynosi około 15000 zł; dom gminny był bardzo nisko ubezpieczony.

Pożar powstał prawdopodobnie od rzuconego niedopałka papierosa wzgl. palącej się zapalki, przez pracującego w stodole syna p. Wróblewskiego.

Nakto. (Ujęcie sprawców napadu). Dnia 16 bm. ujęto niej. Grabarskiego z zięciem, zamieszkałych w Gostuszu pow. szubiński, podejrzanych o napad rabunkowy u gospodarza Skoczka w Paterku (o czym donosiliśmy). Celem konfrontacji policja przewiozła aresztowanych zakutych w kajdany samochodem na miejsce zbrodni.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości odbędzie się dziś 22 bm. o godz. 8^{1/2} wieczorem w sali p. Wierzejewskiej.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

W przyszłą niedzielę, dnia 24 czerwca r. b. odbędzie się o godz. 12^{1/2} w południe Nadzwyczajne Zebranie Kółka Rolniczego węgrowskiego w sali p. Wierzejewskiej.

Liczny udział członków pożądaný Zarząd.

Podoficerowie Rezerwy. W myśl uchwały z ostatniego zebrania z dnia 10. VI. b. r. bierze Koło tut. udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powst. i Wojak. w Mieście w dniu 1 lipca 1928 r.

Jaknajliczniejsze zgłoszenia kolegów na powyższą uroczystość przyjmuje kolega prezes najpóźniej do wtorku dnia 26 bm. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni w Gołańczy! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 24 czerwca rb. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku. Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, uprasza o jaknajliczniejsze przybycie Zarząd.

Wpisy do Publicznej Szkoły Powszechnej w Wągrowcu

odbywać się będą w poniedziałek, wtorek i środę, dnia 25, 26 i 27 czerwca, od godziny 11 do 13.

Rodzice powinni przy zgłoszeniu przedłożyć metrykę urodzenia dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy.

Obowiązek uczęszczania do szkoły rozpoczyna się dopiero z ukończonym 7-ym rokiem życia. Na życzenie rodziców mogą być przyjęte już 6-letnie dzieci, o ile są dostatecznie cieleśnie i umysłowo rozwinięte. Kierownictwo Szkoły.

Z urzędu stanu cywilnego

Śluby: rolnik Marjan Michał Kotarba z panną Zofją Kabałówną.

Urodzenia: mistrz rzeźnicki Paweł Friske w m. córka; stolarz Stanisław Koczorowski w m. córka; rolnik Edmund Kaźmierski w m. syn; ślusarz Ludwik Dutkiewicz w m. córka.

Zgony: Jan Głęń z Nowego 1 m.; Elfyda Weckwertówna w m. 4 m.; Stanisława Jankowska w m. 59 lat.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 19. 6. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe:)

Stadniki:
pełnomięsiste młodsze 148—154
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 130—136

Jałówki i krowy:
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 172—178

starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 156—162
miernie odżywione krowy i jałówki 136—140
licho odżywione krowy i jałówki 116—120

OWCE:

Opasy chlewne:
starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce 116—124
miernie odżywione skopy i owce 104—108

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 216—220
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 208—212
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 204—206
młodsze świnie ponad 80 kg. „ 188—196

CIELETA: (najlepsze tuczone)

najprzedniejsze cielęta tuczone 148—154
średnio tuczone cielęta 138—144
młodsze tuczone cielęta 126—132
liche ssaki 112—120

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 21 czerwca 1928 r.

| | |
|----------------------|-----------|
| Dolary amerykańskie | 8.85—8.85 |
| Dolary kanadyjskie | 8.823 |
| Funty angielskie | 43.336 |
| Franki szwajcarskie | 171.183 |
| Franki francuskie | 34.900 |
| Franki belgijskie | 124.022 |
| Liry włoskie | 46.683 |
| Marki niemieckie | 212.208 |
| Guldeny gdańskie | 173.155 |
| Guldeny holenderskie | 358.162 |
| Korony czeskie | 26.310 |
| Szylingi austriackie | 124.974 |

WESOŁY KĄCIK

Logika Marysi

Mecenas O. pracując w swym gabinecie zrzuca z biurka wielką księgę, która z hałasem spada na podłogę. Przerazona Marysia wbiega szybko.

— Jezus Marja, co się tu stało?
— Nic, tylko książka spadła.
— No, to chwała Bogu, bo tak huknęło, iż ja myślałam, że to pana szlag trafił.



Sztuczną węzę

polecam pod gwarancją z czystego wosku.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p.p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 czerwca br. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę w Gołańczy na probostwie

całą spuściznę po zmarłym
śp. ks. proboszczu Szukale

w drodze przymusowego przetargu.

Polewczyński, kom. sądowy
w Wągrowcu.

Najlepszy skutek przynoszą
ogłoszenia

umieszczane
w „Głosie Wągrowieckim”

Kupno okolicznościowe!

Szafa ogniotrwała tanio do nabycia, gdzie? wskaże admin. Głosu Wągrowieckiego. 58

Dachówki

poleca po cenach najniższych

Kuchowicz i Ska

Fabryka dachówek

Wągrowiec, ul. Kępińska 51
telefon 74.

Od 1. 7. 28 r. do odstąpienia za zgodą właściciela i za zwrotem części kosztów renowacji

3 pokojowe mieszkanie

w śródmieściu. Gdzie? wskaże P. Stamber, Wągrowiec, ul. Pocztowa 5. 50